Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem.
Rok V. Kraków, niedziela 30 lipca 1922. Nr. 201.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe

Cena Nru 40 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi m. 930 kwart. 2790 — M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050·— „ 3150·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150·— „ 3450·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600·—, „ 4800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

W niedzielę dnia 30-go bm. o godz. 11-tej przedpoł.

odbędzie się na dziedzińcu domu (pp. Süsserów) przy ul. Krakowskiej l. 13, a w razie niepogody w sali Kahału

Uroczyste Zgromadzenie publiczne

na którem **poseł Dr. O. Thon** wygłosi przemówienie

na temat: **Uznanie prawa narodu żyd. do Palestyny przez ratyfikacyę mandatu angielskiego.**

Żydzi! Jawcie się masowo! Stronnictwo syońskie w Krakowie.

O stworzenie podstaw dla nowego rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Dzisiejsze pisma poranne, uważane za organy Belwederu, zamieściły dziś następującą notatkę:

Jeden z wybitnych działaczy politycznych zwrócił się do Naczelnika Państwa z prośbą o wyrażenie opinii, dotyczącej rozwiązania obecnego kryzysu.

W odpowiedzi Naczelnik Państwa oświadczył:

Nie mogę się zgodzić, aby w rozpołowionym niemal Sejmie jedna połowa, licząca zaledwie kilka głosów większości majoryzowała mniejszość. Jako Naczelnik państwa stać muszę na stanowisku kompromisu. Nie dopuszczę do majoryzacyi w stosunkach tak rozognionych. Nie popierałem w tej sytuacyi prawicy, nie poparłbym również lewicy, gdyby się jej przypadkiem udało nawet utworzyć rząd, obejmujący tak nieznaczną większość.

W kołach poselskich komentują to oświadczenie N. Państwa, jako wolę N. Państwa, by do koalicyi centrowo-lewicowej należały również kluby umiarkowane prawego skrzydła stronnictw centrowych.

W myśl powyższego zwrócił się dziś p. Stesłowicz do p. Rosseta i odbył z nim dłuższą konferencyę. P. Rosset postawił jako warunek głosowania na komisyi głównej za cofnięciem kandydatury Korfantego, jeśli misyę utworzenia nowego rządu otrzyma minister skarbu p. Jastrzębski. Jak wiadomo jednak, KPK wraz z lewicą zamierzają natomiast wysunąć kandydaturę prof. Nowaka.

Na jutro ma być ostatecznie zwołane posiedzenie komisyi głównej.

Narady w Belwederze.

Warszawa. (M.) Godz. 11 nocą. W czasie przerwy w posiedzeniu Sejmu udali się do Belwederu p. Federowicz, Baworowski i Stesłowicz w sprawie zlikwidowania przesilenia gabinetowego. Konferencya trwała blisko godzinę.

Po posiedzeniu Sejmu przyjął Naczelnik Państwa w godzinach wieczornych pos. Witosa jako reprezentanta lewicy. Rozmowa toczyła się również około likwidacyi przesilenia.

W kołach sejmowych twierdzą, że Naczelnik Państwa w rozmowach z przedstawicielami K. P. K. i p. Witosem oświadczył, że nie uważa desygnowania Korfantego za zlikwidowane przez wynik głosowania nad wnioskiem N.-D-cyi. Wobec tego Naczelnik Państwa zaprosi do siebie na jutro w godzinach popołudniowych po posiedzeniu komisyi głównej przedstawicieli stronnictw, które głosowały prz[illegible] wnioskowi o votum nieufności. [illegible] pogłoski, że Naczelnik Państwa wysunął ze swej strony kandydaturę b. ministra Bartla. K. P. K. proponuje prof. Nowaka.

Przesilenie będzie mogło być zażegnane z końcem przyszłego tygodnia.

Warszawa. (M.) [illegible] odbędzie się posiedzenie komi[illegible] głównej. W poniedziałek zaś odbędzie się po[illegible]dzenie komisyi konstytucyjnej, na którem nastąpi zatwierdzenie sprawozdania podkomisyi, wyłonionej dla omówienia wniosku PPS. w sprawie reasumpcyi uchwały z 16 i 17 czerwca. Po tem odbędzie się dopiero we czwartek posiedzenie Sejmu, na którem komisya konstytucyjna przedstawi swój wniosek w sprawie rezolucyi PPS.

Wobec tego nie należy oczekiwać zlikwidowania przesilenia przed końcem przyszłego tygodnia

Korfanty także konferuje.

Warszawa. (M.) Korfanty odbył dziś narady z wszystkimi klubami, które głosowały za votum nieufności dla Naczelnika Państwa, za wyjątkiem tylko mieszczan. Wynikiem obrad będzie — jak utrzymują w kołach poselskich — ut[illegible] bloku wyborczego wszystkich stronnictw prawicowych.

Ciekawa interpelacya i szczyt bezprawia

Warszawa. (M.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wnieśli między innymi posłowie z Ch.-D. następującą interpelacyę w sprawie rozwieszania plakatów futurystycznych. Interpelacya ta brzmi: Od pewnego czasu futuryści urządzają cały szereg wieczorów w rozmaitych miejscach kuracyjnych, przyczem rozwieszają afisze o najdziwaczniejszej treści oraz w języku futurystycznym, który jest najokropniejszem zeszpeceniem języka polskiego. Ponieważ wiadomo, że istnieje przepis, zezwalający na rozlepianie afiszów tylko zaopatrzonych w tekst polski, interpelanci zapytują, co zamierza uczynić minister spraw wewnętrznych, aby afisze te zaopatrzone były także w tekst polski. (Chodzi tu o wieczory, urządzane przez p. Jasieńskiego w Żegiestowie. P. Jasieński, jak się dowiadujemy, otrzymał od starosty nowosądeckiego pismo (l. 26789), w którem — na skutek starań jednego z chadeków — p. starosta nakazuje p. Jasieńskiemu, obywatelowi polskiemu, z powodu jego wieczorów w przeciągu 24 godzin opuścić Żegestów pod groźbą przymusowej eksportacyi, gdyż p. Jasieński jest w Nowym Sączu ze względu na interes Rzeczypospolitej niepożądany. (!!) Nadto zabrania p. starosta p. Jasieńskiemu przez rok pokazywać się w powiecie Nowego Sącza. (Risum teneatis...) A no chadecy znaleźli jeszcze jeden sposób ocalania Ojczyzny — Red.)

Do Społeczeństwa żydowskiego!

Starej bóżnicy

w Krakowie, przy ulicy Szerokiej **grozi ruina,** jeżeli społeczeństwo żydowskie nie przedsięweźmie, natychmiast energicznych kroków w celu jej odrestaurowania!

Stara bóżnica, tak droga każdemu sercu żydowskiemu, jedna z najpiękniejszych ozdób architektonicznych w zakresie budownictwa żydowskiego w Polsce znajduje się w stanie zupełnego zniszczenia!

Żydzi! Waszym obowiązkiem jest odnowić Starą bóżnicę!

Okażcie swą ofiarność na cele kulturalno-żydowskie przez złożenie cegiełki w kwocie 25.000 Mkp. na ręce skarbnika:

Ignacego Gelbera, Kraków, Dietlowska 97

Nazwiska łaskawych ofiarodawców będą po wieczne czasy wyryte i publicznie potwierdzone

1281 Przełożeństwo Starej bóżnicy.

Polityka Żydów w czasie przesilenia rządowego

Kraków, 29 lipca.

(Wad.) Od chwili, kiedy wielki geniusz rewolucyi francuskiej ogłosił po wieczne czasy swe spiżowe hasło: „Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi pod względem prawa" długi sznur lat doświadczeń i rozczarowań znaczy krwawemi rysy Ozyrysowe ciało ideału demokratycznego.

Demokratyzm jest obecnie pojęciem bodaj najbardziej nadużywanem. A szczególnie w społeczeństwie polskiem podszywają się pod godła demokracyi ludzie, ugrupowania i stronnictwa, których ideologia i poczynania wręcz przeciwstawiają się zasadom demokratycznym.

Nasze nieustające przesilenie jest właśnie widownią walki dwóch „demokracyj" o wpływy na sprawujących rządy.

Z jednej strony mamy „bezsprzeczną" demokracyę, gdyż każda z partyj tu stojących wtrąciła przymiotnik „demokratyczny" do swojej nazwy. A więc „narodowa demokracya" i „chrześcijańska demokracya".

Ze strony drugiej mamy też demokracyę, której przecież naszym ugrupowaniom lewicowym ująć niepodobna.

A niezależnie od tego wypływa siłą konieczności na powierzchnię polskiego życia państwowego demokracya żydowska.

Nie odbiegniemy zbytnio od rzeczywistości, jeżeli będziemy się upierać przy twierdzeniu, że demokracya żydowska jest jedyną prawdziwą ze wszystkich demokracyi, biorących udział w ostatnich zapasach sejmowych o władzę. Ona jedna nie zdradziła podstawowych haseł rewolucyi francuskiej, że „ludzie rodzą się i pozostają równi pod względem prawa".

Polityka demokracyi żydowskiej w czasie przesilenia rządowego zapoczątkowana została wstąpieniem do lewicowego bloku. Udział Żydów w tej koalicyi był nawet za sprawą posła Thona wyraźnie uzewnętrzniony, ileże lewicy chodziło o nadanie pozorów siły swemu blokowi.

Z chwilą jednak, kiedy został desygnowany na premiera p. Śliwiński i kiedy się rozpoczęły niesłychane wichrzenia prawicy, kiedy stronnictwom lewicowym poczęto wymyślać od „żydowskich sprzymierzeńców", urzędowy udział żydowskiej demokracyi w lewicowym bloku okazał się „zbędnym".

Co prawda łącznik polityczny z PPS informował Klub Posłów Żydowskich o wszystkich ważniejszych uchwałach i postanowieniach, ale współpraca ta da się scharakteryzować historycznem powiedzeniem Moltkego: „Getrennt marschieren, vereint hauen!"

Lewica była pewna poparcia ze strony Żydów, wiedziała bowiem, że mocą swoich demokratycznych zasad muszą oni stanąć po stronie ugrupowań liberalniejszych, podporządkowując względy taktyczne wartościom zasadniczym.

Z dwojga złego Żydzi mieli łatwy wybór i trzymali się lewicowej koalicyi.

Endecya ze wszystkimi swoimi wspólnikami jasno wystawia program antyżydowski.

Lewica programu tego nie anonsuje, jej antysemityzm możnaby nazwać negatywnym, gdyż wyraża się on w obojętności do krzywd dziejących się Żydom.

Najwyraźniej uwypuklił się stosunek lewicy do Żydów na czwartkowem posiedzeniu Sejmu, kiedy mowa była o ordynacyi wyborczej i czterech mandatach.

Mimo krzywdzącego Żydów charakteru ordynacyi lewica domagała się tylko trzech mandatów dla PPS i jednego dla narodowej partyi robotniczej.

Ale tertium non datur. W wyborze pomiędzy swoim jawnym antagonistą-prawicą, a bojącym się „jawnogrzeszenia" z Żydami blokiem lewicowym Żydzi byli zniewoleni przychylić się ku stronie lewej.

Właściwość takiego stanowiska została ujawniona w czasie przedłożenia rządowego min. Śliwińskiego.

Rząd poparty w obecnem przesileniu przez Żydów, okazał się pierwszym, który zadeklarował swój stosunek do mniejszości narodowych.

Polityka demokracyi żydowskiej w czasie przesilenia jest przecież samodzielna. Sukurs, udzielany lewicy przez Żydów, nie załamuje tej samodzielności. Demokracya żydowska tem się właśnie różni od trzymającej się obecnego fartucha asymilacyi, że posuwa się po własnej linii politycznej. Linia ta opiera się o dwa zasadnicze momenty: interes państwowy i interes społeczeństwa żydowskiego.

Że dwie powyższe przesłanki dadzą się łatwo uzgodnić, świadczy o tem ostatnie przemówienie posła Thona, owe godne, miarowe i pełne samopoczucia narodowego słowa.

I jeśli z ław poselskich zerwały się głosy: „Uczcie się patryotyzmu u Żydów", jeżeli cała prasa niemal jednogłośnie podnosi trafność wywodów rzecznika żydowskiej demokracyi w polskim sejmie, to mówi to samo przez się, że patryotyzmem nie jest ani negatywny stosunek do Żydów ze strony lewicy, ani — tem bardziej — wyraźnie eksterminacyjna polityka judofobska endecyi.

Żydowska lekcya patryotyzmu, jako konsekwencya racyonalnej polityki Żydów w Sejmie, przyda się niejednemu „patentowanemu" patryocie, dla którego dotąd umiłowanie ojczyzny szło w parze z nienawiścią do wszystkiego, co żydowskie.

Pozwolimy sobie tedy zacytować poglądy na patryotyzm polityka światowego, którego imię wymawia z wielkiem nabożeństwem a którego idee depce przy każdem posunięciu przeciętny patryota polski.

Wyciągniemy motyw zasadniczy z rozpraw Poincare'go: „Idees contemporaines" i „Notes et figures politiques". Francuski mąż stanu powiada:

„Pozbawiony ducha „szczytów", którymi są dobro, sprawiedliwość, umiłowanie prawdy, szacunek dla sumienia ludzkiego — patryotyzm niema żadnej wartości".

A w innem miejscu:

„Patryotyzm jest spokojny, rozsądny, oświecony"... Polityka posłów żydowskich w sejmie, umiejąc połączyć interes państwowy z interesem społeczeństwa żydowskiego, podporządkowała się podstawowym zasadom patryotyzmu.

O „pozbawionej ducha szczytów" antypaństwowej i... antysemickiej polityce „większości sejmowej" powiedzieć tego nie możemy.

Ostateczne zatwierdzenie reakcyjnej ordynacyi wyborczej.

P. S. L. chytrze podeszło lewicę.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Sejm kontynuował dziś dalsze głosowanie nad ordynacyą wyborczą. Na wstępie obrad odczytał marszałek pismo od ministra spraw wewnętrznych, w którem tenże stwierdza, że dla przeprowadzenia formalności wyborczych potrzeba mu przynajmniej 3 tygodni czasu przed opublikowaniem terminu wyborów.

Następnie marszałek zawiadamia o wniosku klubów lewicy, by zreasumować uchwałę w sprawie art. 9 ordynacyi, a to w ten sposób, aby liczba posłów wynosiła nie 444 lecz 448 posłów. Łącznie z tem ma być też zwiększona liczba senatorów o 1. Wedle jednego projektu mandat ten należy przyznać okręgowi warszawskiemu, wedle zaś wniosku NPR Pomorzu. Nadto p. Federowicz wnosi, aby dodatkowy mandat poselski przyznać nie Wadowicom lecz Lwowowi.

Dalej oświadcza marszałek, że co się tyczy reasumpcyi zapadłej uchwały, regulamin o tem milczy. Inne regulaminy również tego nie określają. Praktyka jednak w innych parlamentach okazała, że jest to możliwe o ile nikt nie protestuje. (Prawica sprzeciwia się rezolucyi).

W głosowaniu przez drzwi wypowiedziało się za omawianiem wniosku lewicy 133, przeciw 166.

Piorunujące wrażenie.

Ten wynik głosowania wywarł piorunujące wrażenie wśród członków PPS i innych stronnictw lewicy, które zawarły wczoraj ten kompromis, godząc się w zamian na zaniechanie obstrukcyi, skierowanej przeciw PSL. Okazało się, że Piastowcy, którzy zawarli wczoraj kompromis z PPS, zdradzili ją dziś, zdekompletowawszy się na posiedzeniu.

Przystąpiono do poprawki Zw. Lud. Nar. do art. 112. Na wniosek p. Niedziałkowskiego który rozpoczął znowu obstrukcyę, głosowano imiennie. Poprawkę przyjęto 184 głosami przeciw 168.

Przypieczętowanie krzywdy

Po załatwieniu szeregu drobnych poprawek przystąpiono do głosowania nad całą ustawą o ordynacyi wyborczej i przyjęto ją en bloc.

Protesty.

P. Barlicki złożył oświadczenie, iż wobec metody zrywania kompromisów, zmierzających od naprawienia krzywd, jakie ordynacya wyrządza masom robotniczym, PPS głosowała przeciw ustawie, a całą odpowiedzialność za ordynacyę składa na te kluby, które ją przeprowadziły. W następnym sejmie PPS prowadzić będzie bezwzględną walkę o czyste i demokratyczne prawo wyborcze.

Analogiczne oświadczenie złożył p. Waszkiewicz imieniem NPR.

Imieniem posłów żydowskich zaprotestował przeciw krzywdzącym postanowieniom ordynacyi wyborczej p. Grünbaum.

Ordynacya do Senatu.

Przystąpiono do głosowania nad ordynacyą do senatu. Razem z prawicą głosuje PSL (Piast). Na całej lewicy rozlegają się okrzyki „Precz z senatem". Ustawę przyjęto en bloc.

Wybory do Sejmu 5. listopada do Senatu 12. listopada.

Następnie podaje marszałek pod głosowanie termin wyborów. Stosownie do listu ministra spraw wewnętrznych uchwalono, że wybory do sejmu odbędą się 5 listopada a do senatu 12 listopada.

Po tem posiedzenie przerwano.

Sprawy bieżące w Sejmie.

Warszawa. (M.) Z porządku dziennego załatwił dziś Sejm na posiedzeniu przedpołudniowem: ratyfikacyę umowy z Niemcami w sprawie ulg w ruchu granicznym oraz ratyfikacyę umów handlowych Polski z Rumunią, Włochami i Szwajcaryą. Wszystkie sprawy załatwiono w 2 i 3 czytaniu.

Na posiedzeniu popołudniowem omawiano sprawę pragmatyki służbowej, przyjęto w 2 i 3 czytaniu nowelę do ustawy o służbie czynnej i o władzach dyscyplinarnych. Załatwiono również nowelę do ustawy emerytalnej, dalej nowelę do ustawy o uzdrojowiskach. Nakoniec omawiano sprawę trybunału administracyjnego, który ma wykonywać kontrolę nad administracyą państwa. Przyjęto całą ustawę ze zgłoszonemi poprawkami. Trzecie czytanie odroczono. Uchwalono również wysłać do b. dzielnicy pruskiej komisyę mieszaną celem zbadania sprawy nadużyć organów administracyjnych.

Następne posiedzenie Sejmu we czwartek.

ECHA POLITYCZNE.

Skutki zagr. polityki ministra Szancera.

„Prager Presse“ w obszernym artykule podaje charakterystykę polityki dymisyonowanego ostatnio ministra spraw zagranicznych p. Schanzera.

Przypomniawszy na wstępie jak to p. Schanzer, b. minister skarbu w gabinecie Nittiego rozpoczął zajmować się polityką zagraniczną i zastępował rząd włoski w komisyi rozbrojeń Ligi Nar., potem zaś był przedstawicielem Włoch na konferencyi waszyngtońskiej, gdzie osiągnięte pewne sukcesy zwróciły na niego uwagę, aż przy tworzeniu nowego gabinetu p. Facty wszedł do niego jako minister spraw zagr. Włochy, które z traktatu wersalskiego nie czuły się zadowolone zostały przez konferencyę waszyngtońską uznane za równouprawnione w polityce światowej mocarstwo. Pewna równoległość interesów włoskich z Anglią doprowadziła do przeciwieństw wobec polityki francuskiej. Odnośnie do spraw Europy wschodniej i środkowej nie prowadził p. Schanzer, nie spodzianie doszły do władzy, polityki samodzielnej, ale raczej politykę nastroju opinii publicznej kraju. Angielska oryentacya polityki p. Schanzera polegała na nadziei, że Anglia tem pewniej i wydatniej będzie popierać Włochy im dalej Ameryka, a częściowo i ona sama wycofywać się będzie z polityki europejskiej.

Wspomniawszy o nieudałym przebiegu konferencyi w Genui i Hadze, które opierały się na współpracy angielsko-włoskiej zbiera niepowodzenia polityki p. Schanzera w następujące trzy główne punkty:

1) Stosunek Europy do Rosyi sowieckiej jest obecnie o wiele gorszy niż przed Genuą, a odrzucenie przez Moskwę układu z Włochami było ciężkim ciosem dla ministra, który problem rosyjski uważał za punkt główny swego programu. Wobec rozbicia się konferencyi haskiej polityka włoska stoi przed koniecznością rozpoczęcia nowych rokowań na własną rękę z Rosyą.

2) Nowy układ w Santa Margerita, który miał usunąć resztę różnic z Jugosławią pozostał nieukończony. Temsamem pozostają bez znaczenia praktycznego planowane na zakończenie szczegółowe traktaty spodziewane zbliżenie i współpraca z Europą środkową pozostaje wciąż w sferze błogich życzeń.

3) Rozstrzygającem jednak dla polityki p. Schanzera niepowodzeniem stało się oziębienie stosunków włosko-angielskich. Wrażenia odniesione w Waszyngtonie o zgodności interesów obu państw na morzu Śródziemnem skłoniły Schanzera do tego iż uznał utrwalenie tych stosunków za główny cel swojej polityki. Cel ten nie został osiągnięty, a co gorzej Włochy są dziś dalsze od jego urzeczywistnienia niż kiedykolwiek.

Plan Schanzera polegający na stworzeniu angielsko-włoskiej solidarności na morzu Śródziemnem, oparty na uznaniu obustronnych interesów pozostał nieurzeczywistniony.

Niemcy — a Liga narodów.

W sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów przytacza „Berl. Tagbl.“, depeszę berlińskiej „Agencyi Reutera“, rozesłaną pismom angielskim. Depesza ta brzmi:

„Kwestya przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów jest tutaj brana pod rozwagę i prawdopodobnie Niemcy postawią wniosek o dopuszczenie ich do Ligi . Wprawdzie Liga Narodów nie jest tutaj bardzo popularna, mimo to jednak zaczynają tu odczuwać, że Niemcy, we własnym interesie, powinny zostać jej członkami“.

Do depeszy powyższej dodaje „Berl. Tgbl.“ takie uwagi:

„Ten telegram Reutera podany jest jako urzędowy. Ciekawe byłoby dowiedzieć się kto go inspirował. Jeżeli podobne rozważania są w toku, w takim razie musiałyby przedewszystkiem być podane do wiadomości ogółu niemieckiego, który zgodnie z tem, stanąłby wobec faktu, że Niemcy proszą o dopuszczenie ich do Ligi Narodów. Gdyby tak było w istocie, to zapatrywanie rządu musiałoby uledz znacznej zmianie. Podczas konferencyi genueńskiej jakkolwiek nie w Genui samej, toczyły się już rokowania w tej sprawie, które wszakże dały niezwłoczny wynik negatywny“.

DR. JEREMIASZ FRENKEL.

Hebrajski „Żywot Jezusa“.

2 Ciąg dalszy.

Wprowadzając Chrystusa jako temat dla pracy naukowej w literaturze naszej, trzeba było czytelnikowi dać przegląd obfitej literatury, która już koło tego przedmiotu w innych językach nagromadziła się. Podobnie jak w innych dziedzinach myśli (gramatyka i leksykografia hebrajska, eksegeza i krytyka biblii, historya żydowska) nauka nie czekała na nas, aż my zechcemy zająć się skarbami własnej kultury. Trzy wielkie kultury— niemiecka, angielska i francuska — stworzyły tysiące dzieł o Chrystusie i jego następcach, o historyi Żydów w czasach Chrystusa i o setkach szczegółowych kwestyi, które wchodzą w zakres wielkiego problemu chrystusowego. Uczeni żydowscy niemało się przyczynili do wzbogacania tej nauki. Przedewszystkiem doprowadzili oni do ogólnego zbiornika tę masę materyału, która ma styczność z problemem początków chrześcijaństwa, a mieści się w olbrzymim systemie ksiąg, zwanych ogólnie talmudem. Albowiem nie da się zaprzeczyć, że dla większości najwybitniejszych uczonych chrześcijańskich talmud został księgą o siedmiu pieczęciach.

Nie jest rzeczą łatwą, zoryentować się w tym niezmierzonym labiryncie literatury o Chrystusie. Bibliografia o tym przedmiocie wypełniłaby poważny tom. Przytem czytelnik początkujący musi z góry mieć pojęcie, które dzieła przedawniły się w międzyczasie, a które mają jeszcze dziś pretensyę do aktualności; gdzie są fundamenta gmachu, a gdzie mniej lub więcej ważne przybudówki: gdzie kończy się zasadnicza nauka, a zaczyna się dekoracyjna fantazya.

Jest tedy zupełnie słusznem, że Klausner lwią część swej książki poświęca krytyce źródeł i przeglądowi literatury. Liczy on się poważnie ze specyficznym charakterem czytelnika hebrajskiego, dla którego przedmiot jest dotyczas „terra incognita“, mimo to, iż może on mieć poza tem poważne kwalifikacye naukowe. Można też tylko pochwalić, że autor najściślej omawia źródła talmudyczne — chociaż te są może najmniej ważne, bo Chrystus zostawił po sobie w talmudzie tylko niewyraźne ślady. Natomiast jest talmud niezmiernie ważny do stworzenia wszechstronnego obrazu epoki historycznej. Jeżeli Józef Flawiusz dał nam idealny obraz historyi politycznej odnośnej epoki, talmud odzwierciedla nam — bez systemu wprawdzie, lecz mimo to bardzo wyraźnie — życie wewnętrze, ekonomiczne i duchowe, Żydów z czasu powstania chrześcijaństwa.

Książka Klausnera rozpada się na trzy wielkie działy, z których każdy ma wartość dla siebie. Dział pierwszy zajmuje się właśnie źródłami i literaturą. Jest on najmniej powabny dla laika, który chce na tej książce poprzestać; ale dla czytelnika zaciekawionego, który ma zamiar rozszerzyć swe wiadomości i kontrolować stan faktyczny przy pomocy źródeł, ten dział przedstawia największe zainteresowanie. Tembardziej, że autor włożył weń dużo pracy i przedstawił rzecz zwięźle i dobitnie. Materyał talmudyczny, opracowany zapewne na podstawie dzieł Dalmanna, Laiblego, Chwolsohna, Kraussa i innych, jest traktowany wcale wyczerpująco, co w hebrajskim żywocie Jezusa jest rzeczą całkiem naturalną.

Także drugi dział — „epoka“ — stanowi tylko fundament dla właściwego przedmiotu. Traktuje tu autor dzieje Żydów w okresie czasu od śmierci Aleksandry Salomy i początku bratnich walk między hasmonejskimi pretendentami do tronu, Arystobulem II. i Hyrkanem II. (r. 69 przed Chr.) do ukrzyżowania Chrystusa (około r. 30 po Chr.)— a więc historyę okresu stuletniego. Tu miał autor przed sobą zadanie bardzo łatwe, bo w tem miejscu źródła historyczne (miejscami w naszej historyi bardzo ciemne) płyną szerokiem korytem (Józef Flawiusz jako główne źródło; apokryfy starego testamentu, nowy testament, talmud, Filon, historycy rzymscy — jako źródła pomocnicze.) Nadto epoka ta została już nieskończoną ilość razy opracowana, a trzytomowe dzieło Schürera („Geschichte des jüdischen Volkes im Zeitalter Jesu Christi“) nie ma sobie wprost równego w całej literaturze, odnoszącej się do historyi Żydów; także setki specyalnych monografii wyświetliły ten okres dziejowy — rzec można — bez reszty. Przedstawienie Klausnera jest o tyle bardziej nowoczesne od tego, które mamy w innych podręcznikach, że prócz historyi politycznej i kulturalnej poświęca on osobny rozdział rozwojowi ekonomicznemu, a rozdział ten oparty jest na specyalnej monografii tegoż autora, ogłoszonej swego czasu w „Hasziloachu“. (T. 37). Inna rzecz, że historya jest u Klausnera traktowana bardzo jednostronnie, pod kątem widzenia głównego przedmiotu, co jest znowu całkiem naturalne. Natomiast nie jest naturalną okoliczność, że autor w pogoni za zajmującą formą wykładu, ilustruje za często stosunki ówczesne pojęciami nowoczesnemi i to w sposób powierzchowny, gazeciarski, nie licujący z godnością naukowej książki. Zelotów porównuje on z chuchuzami, bokserami i macedońskimi czetnikami (str. 135); „Herodes mógł współzawodniczyć z terorystami czasów rewolucyi francuskiej lub naszych bolszewików“ (str. 146); Rzymianie nie mieli zrozumienia dla specyficznego charakteru Żydów „podobnie jak obecnie angielscy urzędnicy w Palestynie“ (str. 166); powstańcy galilejscy byli bolszewikami ówczesnymi (str. 207); Essejczycy spełniali postulaty Tołstoja (str. 211. 214) itp. C. d. n.

PRZEGLĄD PRASY:

Endeckie ciskanie kamieniami.

Jeden ze zwyczajów średniowiecznych. — Za wszystko winę ponosi Żyd. — Kto według „Kuryera Poznańskiego“ uchronił kraj od przesilenia państwowego. — Lekcya patryotyzmu. — Kamienie ekscelencyi Głąbińskiego i siarkowodór galerników. — Ładna kompania.

W wiekach średnich istniał zwyczaj taki.

Jeżeli zbałamucony tłum zabawił się w rzucanie kamieniami w Żyda, a Żyd nie chcąc postradać oka lub ku uciesze gawiedzi upstrzyć swym mózgiem gościńca, schylił głowę; jeżeli kamień ciśnięty przez niesfornego bachora rozbił przy tem szybę, wartość potłuczonego szkła opłacać musiał.. Żyd. Bawi się gawiedź, a płaci Żyd.

Takie było prawo średniowiecza.

Nasza narodowa demokracya chce za wszelką cenę wskrzesić te zwyczaje.

Endecya, zabawiająca się dotąd w ciskanie kamieni w Żydów, trafiła przypadkiem w lustrzane wrota Belwederu.

Szkła coprawda nie rozbiła, nadwerężyła jednak prestige rezydencyi, która nie znała dotychczas siły zewnętrznych pocisków.

Skutek ataku na Belweder był zgoła dla endecyi nieoczekiwany. K. P. K. oznajmił, że z hołotą ciskającą głazy nie chce się razem bawić.

Słowem jota w jotę, jak w średniowieczu.

Rzucano kamienie w Żydów, Żydzi schylili głowy i kamienie trafiły w lustrzane wrota Belwederu, zdrowiej myślący z pośród ataku prawicowego wycofują się z zabawy...

Powstaje tylko jedno: Żyd jest winien i Żyd musi płacić!

Ten okrzyk podnosi tedy „Kuryer Poznański“ w artykule „Votum nieufności“:

„Tego braku charakteru daje dzisiaj niestety dowód Klub Pracy Konstytucyjnej. Pierwszy wniosek prawicy konstatował jedynie słuszność raz zajętego przez większość sejmową stanowiska. Wycofanie się z niego jest niczem innem tylko tchórzliwym odwrotem przed nieszczerą groźbą ustąpienia Józefa Piłsudskiego. A pozatem kryją się zapewne jeszcze inne, mniej ładne targi polityczne i cena, za którą lewica stanowisko to kupiła.

Jakże to pisał dnia 17 bm. syonistyczny „Nowy Dziennik“ w Krakowie pod adresem czterech posłów żydów w K. P. K.: Löwensteina, Raucha, Kolischera i Steinhausa w artykule: „Cześć wam panowie... „izraelici!“

„Komenda i groźba żydowska poskutkowała. Poseł Rauch wystąpił, jak wiadomo, z klubu K. P. K., dzisiaj zaś cały klub posłusznie zwinął chorągiewkę i dezertuje w szeregi lewicy. I nie jest to odwrót chwalebny“.

Stąd wniosek jeden tylko: Naczelnik Państwa ocalał przez artykuł w „Nowym Dzienniku“ o żydowskich posłach z K. P. K.!

Gdyby tak rzeczywiście rzecz się miała, tobyśmy mogli chodzić dumni i pyszni. Obciążenie naszego rachunku kosztami zażegnania rozgardyaszu państwowego przyjęlibyśmy z prawdziwą satysfakcyą.

Bo przecież nie wszyscy ciskają gromy w Żydów za ich patryotyczne zachowanie się w czasie endeckiego „ciskania kamieni“.

Lewicowa prasa pochwala nasze stanowisko i każe się od nas uczyć patryotyzmu... prawicy.

W „Przeglądzie Wieczornym“ czytamy:

'A jakby dla zadokumentowania, jak bardzo głos naszych faścistów odbiega od kardynalnych zasad przeciętnego patryotyzmu, obowiązującego zwykłego obywatela Rzeczypospolitej, jesteśmy świadkami chłodnej, wytrawnej, kunsztownej poniekąd w swej swadzie oratorskiej mowie przedstawiciela mniejszości żydowskiej w Polsce, posła Thona. Pos. Thon zastrzega się mocno przeciw wiązaniu go z polityką lewicową. Podkreśla wyraźnie sentymenty ludności żydowskiej wobec polityki państwowej, wobec polityki Naczelnika Państwa.

Ale pos. Thon rozumie zasadnicze podstawy polityki państwowej.

Z nieubłaganą szczerością stwierdza, że wniosek prawicy wstrząsa podstawami fundamentów, niezbyt jeszcze mocnego państwa polskiego, że zatem podkłada miny zbrodnicze, w zaślepieniu partyjnem, pod gmach państwowego istnienia.

Mniejsza zresztą o to, kto się przyczynił do zażegnania katastrofy państwowej, dość, że miecz Damoklesa, wiszący nad głową Rzeczypospolitej, został usunięty.

„Kuryer Poranny“ pisze o tem, co następuje:

Dwustu pięciu posłów oddało odważnie głosy za Naczelnikiem, urągając wszelkiej presyi rozbestwienia publicystycznego i propagandowego prawicy — stu ośmdziesięciu siedmiu tej presyi oprzeć się nie miało odwagi. Nazwiska tych, którzy oddali głosy swoje za frondą przeciwko Naczelnikowi i za wprowadzeniem do rządu reprezentanta krzykackiej i warcholskiej fanfaronady demagogicznej, pozostaną w pamięci wszystkich niezależnych republikańskich i demokratycznych wyborców.

Rezultaty wczorajszego głosowania z punktu widzenia najbardziej aktualnego, z punktu widzenia konieczności położenia kresu przesileniu rządowemu są dość jasne. Gabinet p. Korfantego przestaje straszyć, widmo wojny domowej jest zażegnane, prawica musi się pożegnać z mrzonkami objęcia steru władzy. Wytworzyła się w najważniejszej sprawie państwowej większość, złożona z dotychczasowego bloku lewicowego oraz z centroprawego Klubu Pracy Konstytucyjnej. Różnice pomiędzy Klubem Pracy Konstytucyjnej a blokiem lewicowym, zwłaszcza jego skrajnem skrzydłem, są zbyt wielkie, aby się dały z łatwością wyrównać. O gabinecie parlamentarnym, o tę większość opartym, marzyć trudno. Może to być zatem tylko gabinet pozaparlamentarny, oparty głównie o Klub Pracy Konstytucyjnej, jako decydujący o większości, ale ułożony w ten sposób, aby był możliwy do przyjęcia dla stronnictw lewicowych, które zresztą bynajmniej do wpływu w rządzie i do uzależnienia go od siebie nie dążą.

A „Robotnik“ ((o ironio!) nazywa porażkę „narodowej demokracyi“ zwycięstwem demokracyi prawdziwej:

Wichrzyciele reakcyjni ponieśli porażkę. Wniosek endecki, zawierający votum nieufności dla Naczelnika Państwa, odrzucono większością 18 głosów. Atak ciemnych sił, zespolonych pod wodzą Głąbińskich, Dubanowiczów i Czerniewskich z błogosławieństwem księży Teodorowiczów i Lutosławskich — odparto. Demokracya zwyciężyła.

W zaciętej walce, która toczy się od kilku tygodni w dogorywającem Sejmie między demokracyą i wstecznictwem, w walce, która przeniosła się już na ulicę i szerokiem echem odbiła się wśród najszerszych mas ludowych, która w Sejmie obecnym zbliża się ku końcowi i przeniesie się na teren wyborów do nowego Sejmu — rozegrał się wczoraj epizod jeden z najdramatyczniejszych, największe wywołujący roznamiętnienie i zaognienie.

Endecka zabawa inspirowana przez ekscelencyę Głąbińskiego nie powiodła się.

Ekscelencya, ciskający kamienie.

Na sukurs pośpieszyły mu jakieś ciemne indywidua z galeryi, rzucając w posłów lewicowych zgniłe pigułki z siarkowodorem.

Ładna kompania! (Wad.)

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Oficyalny komunikat Rady Ligi narodów

w sprawie ratyfikacyi mandatu palestyńskiego.

Oficyalny komunikat, wydany o historycznem posiedzeniu Rady Ligi, brzmi:

„Liga Narodów — Sekcya informacyjna L. 10.

„Rada Ligi narodów ukończyła dziś (w sobotę) na 2 posiedzeniach w pałacu St. James gruntowne studyowanie warunków mandatu syryjskiego i palestyńskiego.

Markiz Imperiali zakomunikował Radzie, iż otrzymał telegram z Rzymu, donoszący, iż włoski rząd, skoro się dowiedział, iż rząd francuski zamierza rozpatrzyć sprawę mandatu syryjskiego na posiedzeniu Rady Ligi, zarządził, by oba rządy nawiązały kontakt dla porozumienia się co do pewnych punktów. Markiz Imperiali oświadczył następnie, iż natychmiast po otrzymaniu wiadomości o ukończeniu rokowań włosko-francuskich, otrzymał on też pełnomocnictwo do zgłoszenia zgody na mandat syryjski.

Po tem oświadczeniu okazało się natychmiast, że niema już żadnej opozycyi przeciwko mandatowi syryjskiemu i wobec tego zaczęto dyskusyę nad mandatem palestyńskim. Dyskusya obracała się głównie dokoła art. 14, w sprawie ochrony miejsc świętych. Rezultatem szczegółowej wymiany zmian było zredagowanie nowego projektu artykułu, na którą to redakcyę zgodzili się wszyscy członkowie Rady, opublikowano ją też w poniedziałek (Nowy tekst art. 14 podaliśmy przed kilku dniami. Red.).

W wyniku dyskusyi Rada Ligi narodów jednomyślnie uchwaliła zatwierdzić warunki mandatu francuskiego nad Syryą i brytyjskiego nad Palestyną z tem, że mandaty te wchodzą automatycznie w życie (bez dalszych uchwał) natychmiast po podpisaniu umowy francusko włoskiej w sprawie pewnych punktów szczegółowych nad któremi obraduje się obecnie w Paryżu.

Krótkie, oficyalne posiedzenie, na które dopuszczeni zostaną przedstawiciele prasy, odbędzie się w poniedziałek o godz. 3. Wówczas członkowie Rady położą swe podpisy na znak formalnej zgody na oba mandaty jako całość. Przedstawiciele angielscy i francuscy udzielą wyjaśnień w sprawie mandatów powierzonych swym rządom“.

Na tem kończy się oficyalny komunikat. Sprawa zatem jest, jak widać, definitywnie załatwiona.

Oświadczenie Balfoura na końcowem posiedzeniu Rady Ligi.

Londyn. 26 lipca. (Wolff). Rada Ligi narodów zakończyła wczoraj obrady. Na posiedzeniu popołudniowem doniósł przewodniczący, iż warunki mandatów nad Syryą i Palestyną zostały zatwierdzone, wobec czego oba mandaty uzyskają automatycznie moc obwiązującą z chwilą, kiedy rząd francuski i włoski doniosą o swej zgodzie na pewne punkty mandatu syryjskiego.

Uregulowanie sprawy miejsc świętych powierzono komisyi, której skład i zakres działania muszą być zatwierdzone przez Radę Ligi.

W przemówieniu końcowem wyraził Balfour nadzieję, iż rozmaite społeczeństwa religijne w Palestynie będą żyły ze sobą w zgodzie. Ludność arabska — mówił w dalszym ciągu Balfour, otrzyma swoje przywileje wolności, dojdą też Arabowie do dobrobytu, o jakim pomyśleć nawet nie można było za regime'u tureckiego. Odnośnie do Palestyny, jako żydowskiej siedziby narodowej, pozostają poglądy mowcy niezmienione. Interesy ludności arabskiej i żydowskiej absolutnie nie kolidują ze sobą.

Uroczysta konferencya syonistów angielskich.

Londyn. (Tel. wł.). Zwyczajna konferencya doroczna syonistów angielskich została otwarta po ratyfikacyi mandatu, wśród uroczystego nastroju. Owacyjnie witani przywódcy, Weizmann i Sokołow wygłosili znamienne przemówienia.

Uroczysty bankiet ku czci członków Rady.

W piątek odbył się bankiet wydany przez rząd angielski ku czci członków Rady Ligi.

Przewodniczył lord Balfour, który też wygłosił następujące przemówienie:

„W okolicznościach takich nie wygłasza się długich mów. Gdybym chciał przemawiać, byłby temat mój brzmiał: „Zasługi i doniosła praca Ligi narodów“. Ponieważ jednak jest to jedyne zebranie, na którem nie trzeba wiele mówić o doniosłości Ligi narodów, przemowy wszelkie są zbyteczne“. Po tych słowach wzniósł Balfour toast na cześć „gości wieczoru“.

Elektryfikacya Palestyny.

Londyn. (ŻBK.). Odbyła się tutaj konferencya zwołana przez sir Alfreda **Monda** w sprawie utworzenia towarzystwa, dla przejęcia udziałów w dziele elektryfikacyi Palestyny w myśl projektu Rutenberga. W konferencyi wzięli udział: James **Rotszyld, p. Rosenson** z grupy Brandeisa w Ameryce oraz dr. **Halpern** i **H. Najdicz** z ramienia Rady finansowej Org. Syonistycznej. Rezultatem konferencyi było faktyczne założenie towarzystwa pod nazwą „Holding Company“. Zadaniem jego będzie utworzyć Towarzystwo Elektryfikacyi Palestyny, któreby wkrótce rozpoczęło emisyę akcyi. „Holding Company“ będzie dysponował trzecią częścią wszystkich akcyi projektu Rutenberga. „Evening Standard“ donosi, że już zdołano zebrać większą część kapitału, subskrybowaną przez angielskich i amerykańskich syonistów. (Donieśliśmy o tem wczoraj. Red.).

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Odezwa rabinatu warszawskiego.

Jak już donieśliśmy wczoraj, uchwalił rabinat warszawski wydać odezwę do ludności żydowskiej z okazyi ratyfikacyi mandatu nad Palestyną. Odezwa brzmi w przekładzie:

„Na posiedzeniu rabinatu z dnia 1 miesiąca Aw uchwalono złożyć podziękowanie Bogu, który natchnął serca królów i dostojników do uznania Żydów za naród i stworzenia dla nich siedziby we własnym kraju, w Erec Izrael.

Bieżącej soboty należy we wszystkich bożnicach i domach modlitwy po odczytaniu Tory odmawiać z Psalmów rozdziały: 122, 123, 124, 125 i 126.

A Bóg Izraela niechaj pobłogosławi swój naród i aby za naszych czasów wybawiony został naród żydowski. U'wa l'cijon goel. Amen.

Wydział rabinów".

Kahał krakowski wysłał do Rady Ligi nar. telegram dziękczynny.

Jak się dowiadujemy, Kahał krakowski wysłał telegram dziękczynny do Rady Ligi Narodów z wyrazami radości za ratyfikacyę man datu palestyńskiego, uznającego prawa historyczne narodu żydowskiego do Palestyny.

Delegacya wsch. małopolskiej Egzekutywy u wicekonsula angielskiego.

Lwów. „Chwila" donosi: We wtorek 25 bm. delegacya Egzekutywy syon. złożona z prez. dra Leona Reicha, wiceprez. dra Dawida Schreibera i dra Emila Schmoraka udała się do wicekonsula angielskiego we Lwowie pod którego adresem dr. Reich imieniem Egzekutywy wyraził podziękowanie dla Rządu angielskiego za uregulowanie sprawy mandatu palestyńskiego.

Pan wicekonsul oświadczył, iż były trudności w załatwieniu sprawy mandatu zgodnie z potrzebami i wolą narodu żydowskiego, że teraz Żydzi sami muszą siedzibę narodową budować. Złożone na ręce jego podziękowanie poda do wiadomości swojego rządu. Następnie wywiązała się serdeczna pogadanka na temat potrzeb i prac biura palestyńskiego organizacyi syonistycznej i szczegółów związanych z emigracyą, przyczem wicekonsul przyrzekł ze swej strony pełne poparcie sprawom emigracyi wschodnio galicyjskich Żydów do Palestyny.

Kopalnia im. lorda Balfoura.

Lwów. P. Dr. Freilich z Drohobycza zawiadomił redakcyę „Chwili", iż kopalnię swoją na polach naftowych w Zagłębiu borysławskiem, nazwał „Lord Balfour", dla uczczenia wiekopomnych zasług lorda Balfoura, około odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Z CHWILI:

Ferment endecki wśród młodzieży szkolnej.

W warszawskim „Kuryerze Porannym" czytamy: „Zastraszający wprost dowód rozkładu dusz naszej młodzieży szkolnej przez jady nacyonalnej demagogii, dostarczył zakończony przed pięciu dniami II. walny Zjazd delegatów Związku samopomocy szkół średnich młodzieży polskiej (w Warszawie).

Związek nie interesował się dotychczas żadnymi sprawami politycznemi, obecnie jednak nacyonalna demagogia postanowiła go uczynić ich terenem.

Część, na szczęście znikoma, delegatów zjazdu, pozostająca pod bezpośrednim wpływem żywiołów narodowo-demokratycznych zażądała wyłączenia z organizacyi kolegów niekatolików. Na tle tego żądania przyszło do burzliwych rozpraw, a wreszcie do istotnie ściśle endeckiej secesyi grupki niezadowolonych, którzy nie zdołali swej dyktatury narzucić ogółowi delegatów.

Jakżeż straszny wiatr sieje nacyonalna demagogia przez budzenie i rozżarzanie w duszach młodzieży gimnazyalnej haseł nienawiści politycznej".

KRONIKA.

Kraków, 29 lipca.

Numer „mandatowy" „Nowego Dziennika"

poświęcony ratyfikacyi mandatu palestyńskiego zawierać będzie następujące artykuły:

Zagadnienie żydowsko-arabskie,

Przepowiednie Herzla z przed 25 laty,

O zjednoczenie sił narodu dla Palestyny,

Miłośnicy Syonu (z listów palestyńskich do „Temps"),

Chalucim,

Pełny tekst uchwalonego mandatu palestyńskiego oraz zwykły materyał.

Do Dyrekcyi poczt w Krakowie.

Pozwalamy sobie wystosować do Swietnej Dyrekcyi Poczt i Telegrafów następujące zapytanie:

Od dłuższego czasu „Nowy Dziennik" przychodzi z opóźnieniem do Brzeska. Często nadchodzi tylko część przesyłki, a czasem ginie cała. Numer z dnia 21. bm., w którym była korespondencya z Brzeska w sprawie antyżydowskiego przemówienia p. Kica podczas uroczystości Górnośląskiej wcale nie została z poczty w Brzesku wydaną.

Zapytujemy tedy uprzejmie, czy Zarząd Poczty w Brzesku zamieniony został w ekspozyturę Prokuratury, a jeśli tak, — to prosimy o numer rozporządzenia.

Przekonani jesteśmy, że Dyrekcya Poczt nie wie prawdopodobnie o tej niesłychanej samowoli urzędu pocztowego w Brzesku, który o tem zapomina, że w marcu 1921 r. uchwalona ponoć w państwie naszem konstytucyę.

Przekonani jesteśmy, że Dyrekcya Poczt w własnem zakresie przywróci panowanie ładu i praworządności na poczcie w Brzesku, aby nam zaoszczędzić spowodowanie interwencyi na drodze parlamentarnej.

Oczekujemy tedy skutków zarządzenia.

Redakcya „Nowego Dziennika".

Protest kupiectwa i przemysłu przeciw przymusowi ubezpieczania od wypadków.

Z inicyatywy stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie odbyło się wczoraj w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem rzecy Kosobudzkiego liczne zebranie rękodzielników, kupców i przemysłowców. Przedmiotem obrad była sprawa znanego rozporządzenia o przydzieleniu do kategoryi niebezpieczeństwa wszystkich przedsiębiorstw, podlegających w myśl obowiązujących ustaw ubezpieczeniu od wypadków. Rozporządzenie to rozszerza bezkrytycznie austryacką ustawę o ubezpieczeniu na wszystkie kategorye przemysłu i handlu, obciążając dotkliwie te gałęzie życia gospodarczego i stwarza taki stan rzeczy, że np. urzędniczka, pracująca w biurze fabryki, musi być tak samo ubezpieczona, jak robotnik, pracujący przy maszynach lub kotłach. Ponadto rozporządzenie powyższe wprowadza przymusowe ubezpieczenie od wypadku pracowników notaryalnych, adwokackich, bankowych, itp., którzy to pracownicy nie są w zupełności narażeni na niebezpieczeństwo z racyi wykonywania swego zawodu. Krzywdząca ta ustawa obciąża tylko przemysł i handel Małopolski, gdyż w Kongresówce nie istnieje przymus ubezpieczenia robotników od wypadków, a w b. dzielnicy pruskiej obowiązuje ustawa, znacznie różniąca się od wspomnianego rozporządzenia. Krzywdzące są również postanowienia, dotyczące pobierania opłat od ubezpieczeń.

Zebrani po wysłuchaniu kilku przemówień powzięli rezolucyę, domagającą się 1) natychmiastowego zawieszenia ustawy co do obowiązku ubezpieczenia i przywrócenia ustawy, na mocy której obowiązek ubezpieczenia od wypadku rozciąga się tylko na tych robotników, faktycznie narażeni są na niebezpieczeństwo wypadku, 2) wydatnego zredukowania taryfy opłat do ubezpieczenia z mocą wsteczną od 1 lipca 1921 r., 3) bezwzględnego zniesienia obowiązku ubezpieczenia personalu biurowego na żadne niebezpieczeństwo nienarażonego, wzgl. zaliczenia tego personalu do różnych kategoryi ze względu na rodzaj zajęcia i 4) bezzwłocznego wstrzymania przymusowego ściągania opłat w drodze egzekucyi, aż do czasu zrealizowania powyższych postulatów.

Zabezpieczanie Krakowa przed wylewem.

Państwowy zarząd regulacyi Wisły w Krakowie prowadzi obecnie roboty budowlane, mające na celu ochronę Krakowa i okolicy przed wylewem Wisły. Obecnie po przełożeniu koryta Rudawy prowadzi się w dalszym ciągu zasklepienie starego łożyska Rudawy od alei Mickiewicza do ulicy Piastowskiej wzdłuż Oleandrów, Parku dra Jordana i b. toru wyścigowego. Nad Wisłą odbywają się dalsze roboty nad ukończeniem obwałowania rzeki na przestrzeni powyżej mostu dębnickiego. Są to roboty, pochłaniające wielkie koszta, gdyż mury sporządzone są z betonu, z okładzinami kamiennemi. W zeszłym roku datacye rządowe na te roboty wynosiły 4 miliony marek, w bieżącym roku podniesiono je na 20 milionów. Jest to jednak kwota niewystarczająca, aby roboty te mogły w odpowiedniem tempie postępować. O ile rząd przeznaczy na roboty odpowiednie fundusze, regulacya Wisły pod Krakowem będzie ukończona w jesieni 1923 roku. Pozostaje jeszcze do przeprowadzenia obwałowanie i regulacya Wilgi, któreto roboty rozpoczną się w przyszłym roku.

Po ukończeniu tych wszystkich robót nie będzie jeszcze Kraków w zupełności ochroniony od klęski powodzi, gdyż lewy brzeg Wisły od mostu Zwierzynieckiego do Skałki poniżej Wawelu, a w szczególności plac Groble, nie są jeszcze zabezpieczone budowlami ochronnemi. Roboty te mają być wykonane przez tutejszą dyrekcyę kanałów żeglugi w porozumieniu z gminą m. Krakowa.

* * *

Przemsza, należąca do krakowskiego zarządu jest już w całości urogulowaną i dla transportu węgla galarami tak z kopalni małopolskich (Jaworzno, Bory), jakoteż górnośląskich (Brzezinki) i sosnowieckich (Niwka) zupełnie zdatną. Z tego powodu zarząd tutejszy utrzymuje w dobrym stanie stosunki żeglugi na Przemszy, od mostu pod Jęzorem, do ujścia rzeki do Wisły pod Oświęcimem przez drogi holownicze i przez konserwacyę budowli regulacyjnych.

Na te roboty przenaczył rząd w bieżącym roku 40 milionów mp. Ministerstwo robót publicznych zdając sobie sprawę z ważności drogi komunikacyjnej Wisłą sporządza obecnie projekt regulacyi całej Wisły w obrębie Państwa polskiego. Regulacya części Wisły w obrębie zarządu krakowskiego jest bardzo ważną dla całości, gdyż właśnie w tej części leżą zagłębia węglowe, skąd żegluga w pierwszym rzędzie musi być prowadzona. W tym celu należałoby dotacyę na te roboty odpowiednio podnieść, aby regulacyę jak najszybciej ukończyć.

— **Nowy referent teatralny.** Prezydyum m. Krakowa celem nawiązania bezpośredniego kontaktu między reprezentacyą miasta a teatrem im. J. Słowackiego, prowadzonym w zarządzie gminy, przydzieliło z dniem 1 września br. radcę magistratu krakowskiego dra Tadeusza Kannenberga do tegoż teatru jako referenta spraw teatralnych. Miejsce po dr. Kannenbergu, który przez lat 20 pełnił z całą sumiennością obowiązki sekretarza prezydyalnego, obejmie dotychczasowy jego następca, p. Strasik.

— **Przyjazd wycieczki duńskiej.** Dziś przybywa do Krakowa wycieczka duńska. W wycieczce bierze udział kilku profesorów uniwersytetów duńskich, dziennikarze i studenci. Wycieczką zajmie się specyalny komitet, złożony z profesorów Uniwersytetu Jag. z rektorem Nowakiem na czele, słuchaczy Uniw. Jag. i prezydyum syndykatu dziennikarzy krakowskich.

Napady rabunkowe na pociągi towarowe.

Wczoraj na przestrzeni między Chełmkiem a Oświęcimiem trzech opryszków napadło na pociąg towarowy, chcąc okraść jeden z wozów. Konwojujący pociąg posterunkowy Stanek z ruchomej straży kolejowej widząc rabusiów, użył broni, i jednego z bandytów postrzelił w obie nogi. Rannym bandytą okazał się Stanisław Krawczyk z Babic. Również drugiego sprawcę napadu, Jana Godza z Broszkowic ujęto i odstawiono do sądu, zaś trzeci. Józef Sołtysik, zdołał zbiedz.

Drugi wypadek napadu na pociąg towarowy zdarzył się na przestrzeni Chrzanów—Trzebinia, gdzie kilku osobników napadło na pociąg i zdołało już otworzyć 7 wagonów celem ich obrabowania. Posterunkowi z ruchomej straży kolejowej, konwojujący pociąg, oddali w kierunku rabusiów kilka strzałów, od których jeden z bandytów utracił życie. Reszta opryszków zbiegła. Śledztwo w toku.

— **Studenci czescy w Krakowie.** W niedzielę przybywa do Krakowa wycieczka studentów czeskich, złożona z kilkunastu osób. Goście zabawią dni kilka w naszem mieście celem zwiedzenia zabytków i placówek przemysłowych.

— **Przeciw szpeceniu fasad domów.** Magistrat wydał rozporządzenie, domagające się, by fasady domów odpowiadały wymogom estetycznym. Malowanie fasad barwami nieodpowiedniemi lub różnymi kolorami, dalej umieszczanie na architektonicznych częściach fasad gablotek, portali, szyldów itp. jest niedopuszczalne. Odnawianie fasad oraz umieszczanie na nich jakichkolwiek urządzeń jest dozwolone tylko za uprzedniem zezwoleniem magistratu.

— **Zagadkowy brak cukru w Krakowie.** Od dłuższego już czasu odczuwać się daje w Krakowie brak cukru. Hurtownicy zapowiadali, że w bieżącym tygodniu otrzymają cukier z fabryk i że w ten sposób brak tego artykułu będzie usunięty. Faktycznie w ubiegły wtorek nadeszło do kilku hurtowników krakowskich 35.000 kg cukru z cukrowni w Chybi. Towar ten — jak się informujemy — hurtownicy częściowo już na dworcu, a częściowo w swych sklepach rozdzielili detailistom, którzy mimo to odmawiają nadal sprzedaży cukru. Jakkolwiek na dzień 1 sierpnia zapowiedziane jest wejście w życie nowej, znacznie podwyższonej taryfy za przewóz towarów kolejami, to jednak sama ta okoliczność nie może być źródłem spekulacyi cukrem, gdyż podwyżka transportu może wynieść najwyżej kilka marek na jednym kilogramie. Widocznie zatem niesumienni kupcy liczą na podwyżkę cen tego artykułu przez cukrownie i dlatego cukier magazynują. Sprawą tą winny zająć się odpowiednie czynniki.

— **Ceny na targu.** Wczorajszy targ krakowski zaopatrzony był w niezwykle wielką ilość artykułów wszelkiego rodzaju. Ceny prawdopodobnie z powodu niepogody były naogół wyższe, aniżeli na ostatnich targach. Masło kosztowało 2200 do 2400 mk, ser 500 mk, jaja 38 do 40 mk za sztukę, mleko zbierane 90 mk, za litr niezbieranego 120 mk, słodka śmietana 150 mk, zaś kwaśna 160 mk. Wiśnie sprzedawano po 600 do 700 mk za 1 kg, poziomki po 550 mk, agrest po 500 do 700 mk, borówki po 180 mk, za litr, gruszki zależnie od jakości po 350 do 600 mk za 1 kg, jabłka po 200 mk, brzoskwinie, które po raz pierwszy pojawiły się na targu, po 1500 mk za 1 kg. — Ceny warzyw: kopa ogórków 800 do 110 mk, 1 kg ziemniaków 80 mk, 1 kg cebuli 250 mk, średnia wiązka marchwi 140 mk, buraków 75 mk, pietruszki 30 mk, wreszcie mały kalafior 120 mk.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Podczas obławy,** przeprowadzonej onegdajszej nocy przez organa policyi, aresztowano kilkadziesiąt osób obojga płci za włóczęgostwo. Wśród aresztowanych znajduje się kilku znanych złodziei, poszukiwanych za liczne kradzieże.

— **Plaga włamań** nawiedziła ponownie nasze miasto i trwa w dalszym ciągu. Złodzieje widocznie korzystają z wyjazdu mieszkańców Krakowa na letniska i poczęli na dobre grasować. I tak ubiegłej nocy włamał się nieznany sprawca do mieszkania p. Wandy Danielowej przy ul. Szlak l. 1 i skradł garderobę, obuwie, bieliznę, zegarek niklowy „Rosskopf" i dwa łańcuszki srebrne łącznej wartości 140.000 mk. — Na szkodę p. Natana Grossfelda skradziono w nocy z 26 na 27 bm. z zamkniętej sieni domu przy ul. Szpitalnej l. 15 zwój papieru wartości 150.000 mk. — Niewyśledzeni włamywacze dostali się tej samej nocy przez otwarte okno do mieszkania p. Heleny Dworskiej, przy ul. Szlak l. 28 i skradli leżącą na stole biżuteryę wartości 100.000 mk. — Z zamkniętego przedpokoju skradziono wczoraj p. Wiktoryi Taffet garderobę damską wartości 35.000 mk.

— **Podejrzane mydło.** Posterunkowy policyi przytrzymał wczoraj na ul. Długiej Józefa Cywickiego (lat 19) i Stanisława Stępalskiego (lat 24), którzy nieśli 21 kg mydła podejrzanego pochodzenia. W toku śledztwa okazało się, że mydło to pochodziło z kradzieży w fabryce Rożnowskiego przy ul. Pędzichów, gdzie obaj aresztowani byli zatrudnieni.

— Znowu wypadek nagłego zgonu. Wczoraj o godz. ½2 popołudniu zmarł nagle na udar serca Wojciech Korawon (lat 43), cieśla z Zakotowa, pow. Wieliczka. Śmierć nastąpiła w sklepie p. Izaaka Wiklera przy ul. Stradom l. 5 w czasie, kiedy Korawon wykonywał w tym sklepie roboty ciesielskie. Zwłoki po stwierdzeniu zgonu przez lekarza miejskiego, dra Weinberga, przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z sali sądowej.

Sprytny zegarmistrz.

Przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Ludwikowi Łagowskiemu, zegarmistrzowi z Libiąża, oskarżonemu o szereg oszustw. Łagowski — według aktu oskarżenia — udawał się codziennie po robocie do górników i oświadczał im gotowość naprawiania zegarków. W ten sposób zabrał od kilkunastu górników zegarki i zadatki, złożone przez nich za naprawę, lecz zegarków nie oddał, a sprzedawał je innym górnikom. „Transakcye" sprytnego majstra wyszły wkońcu na jaw, w następstwie czego Łagowski został aresztowany.

Po przeprowadzonej rozprawie Łagowski skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Turowicz, wotowali s. s. o. Rosenstein i s. s. o. Federowicz, oskarżał prok. Kalitowski.

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Wczoraj odbyła się w sądzie wojskowym przy ul. Montellupich rozprawa przeciw Władysławowi Klimkowi, Izydorowi Bergmannowi i Józefowi Trawińskiemu, szeregowcom 49 pułku s. k., oskarżonym o to, że w Tarnowie dnia 15 lipca 1921 r. skradli z transportu, który eskortowali, 398 kg jęczmienia wartości ponad 10.000 mk. Ponadto Klimek i Trawiński oskarżeni są o dezercyę, gdyż nazajutrz po tej kradzieży zbiegli z transportu i pozostawali poza swym oddziałem do chwili aresztowania, które nastąpiło w sierpniu br.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał wszystkich oskarżonych na 1 rok ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

Rozprawie przewodniczył podpułk. dr. Bartik, oskarżał kap. Wanicki, Bergmanna bronił adw. dr. Schönwetter, zaś pozostałych adw. dr. Bader.

ZE SPORTU.

„P. Stefan Reyman z Wisły".

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W Nr. 195. Szanownego pisma z dnia 24 bm. umieszczoną została notatka nieznanego autora, pod tytułem: „Na marginesie. P. Stefan Reyman z Wisły", w której autor zarzuca powyżej wzmiankowanemu, iż tenże podczas meczu Wisła—Czarni, wykrzyknął w stronę trybun: „precz stąd Żydy".

T. S. Wisła, ze swej strony, wyraża ubolewanie, o ile podobny, niesportowy wypadek miał miejsce, a zarazem zawiadamia, iż sprawę tą zbada i wyciągnie odpowiednie konsekwencye. Dotychczasowa bowiem działalność T. S. Wisła nie dawała nigdy pod tym względem powodów do zarzutów.

Co do następnego twierdzenia autora tejże notatki, jakoby statut T. S. Wisła zabraniał przyjęcia na członka „nawet Polaków wyznania mojżeszowego" to twierdzenie to mija się z prawdą, gdyż według statutu P. Z. P N. każdy klub należący do P. Z. P. N. takiej klauzuli w swym statucie zawierać nie może.

O ile T. S. Wisła nie posiada w gronie swych członków ludzi innego wyznania, czy narodowości, to jedynie dlatego, że dotychczas nikt się nie zgłosił z taką propozycyą, mając starą tradycyę Wisły, że należą do niej tylko Polacy wyznania rzym.-kat.

Zresztą Ż. K. S. Makkabi i Ż. T. S. Jutrzenka należą do tego samego związku piłki nożnej a w gronie swym posiadają członków li tylko wyznania mojżeszowego i nikt im z tego powodu nie stawia zarzutów.

Spodziewamy się, że Szanowna redakcya zechce powyższe sprostowanie łaskawie umieścić.

Pozostajemy z szacunkiem:

Za Wydział T. S. Wisła:
Maryan Kopeć sekretarz

Chętnie użyczyliśmy miejsca sprostowaniu „Wisły". Byliśmy bowiem od samego początku przekonani, że mamy tu do czynienia nie z systemem, lecz z wybrykiem nieodpowiedzialnej jednostki. Chętnie też zamieścimy rezultat badań w tej sprawie, bez względu na to, jak wypadnie.

Wpław przez Kraków: „Sekcya Pływacka Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie" urządza w niedzielę dnia 30 bm. wyścig pływacki dystansowy „Wpław przez Kraków" na przestrzeni Klasztor Norbertanek — Most kolejowy za III-cim mostem. Dystans 3,600 m. Zgłoszenia dostępne dla wszystkich, przyjmuje się na przystani A. Z. S. (Zwierzyniecka 48,) na pół godziny przed rozpoczęciem wyścigu. Początek biegu o godz. 3. popołudniu. Publiczność będzie mogła dogodnie obserwować przebieg wyścigu ustawiając się na mostach i wzdłuż toru. Po zawodach rozdanie nagród.

Z kraju.

Z życia Tyczyna.

Z Tyczyna piszą nam:

W Radzie miejskiej naszego miasta Żydzi zamiast ⅓ mandatów posiadają 2 maneking, w osobach Leiby Grometa i Moszka Holländra, którzy wcale nie dbają o sprawy żydowskie. Z powodu ich niedołęstwa urząd gminny na żądanie p. Mazurkowej właścicielki realności wyrzucił bez pardonu biedaka Eliasza Schnecka z mieszkania, mimo ochrony lokatorów i pozostawił go na bruku. Dopiero pod wpływem opinii publicznej pp. Holländer et Gromet oddali Scheckowi mieszkanie prowizorycznie na 2 miesiące. Ci sami panowie wodzą też niestety prym w naszej klice kahalnej, która z łaski p. starosty została nam narzuconą. Gdy p. Wang ze Rzeszowa miał u nas przemowę na „Keren Hajesod", rabin przeciwstawił się tej akcyi. Nasza klika wiedząc jednak, że p. Wang piastuje godność prezesa Okręgowej komisyi sanitarnej oświadczyła że, da „coś" na „Keren Hajesod", ale pod tym warunkiem, że im p. Wang wybuduje „łaźnię". Rządy takie są naturalnie uragowiskiem. Ganek z oddziału kobiet przy „Beth hamidraszu" grozi niebezpieczeństwem, ale Kahał o to nie dba. Wstyd tylko, że i p. Dr. Hacke pozostaje w Kahale w takiem towarzystwie.

Kiedyż zawieje u nas lepszy duch? — Czas najwyższy, aby skończyć z tą gospodarką.

Polityk endecki, który kradnie palto. W dniu onegdajszym do sejmu przyszedł jakiś jegomość i oddał woźnemu sejmu Łukasikowi kartkę z nazwiskiem posła Staniszkisa, by go zameldował. Jegomość ów czekał od 4-tej do 7-mej wieczorem i niedoczekawszy się na posła wyszedł. W rozmównicy nikogo więcej niebyło. Potrzeba wypadku by wszedł woźny Łukasik i zauważył brak smego palta. Wszczął alarm na który koledzy jego odrzekli, że mężczyzna ów właśnie dopiero co wyszedł. Łukasik pobiegł na ulicę i zdążył jeszcze mężczyznę owego zatrzymać. Ten oburza się, iż posądzonym został o kradzież palta, ale nie mógł wypierać się swego czynu, skradzione bowiem palto miał na sobie. Jegomościa owego sprowadzono do komisaryatu, gdzie okazało się, że jest to sekretarz koła związku Ludowo-Narodowego w Żyrardowie p. Pańczuk.

Piesek przyczyną śmierci. Jeszcze jesienią roku ubiegłego przyjaciółka nauczycielki Jadwigi Strzeszewskiej, Marya Skomorowska maszynistka, wyszła z pieskiem Strzeszewskiej na spacer. Spotkawszy się z pewnym znajomym pojechała samochodem do Łomianek pod Warszawę. Nie miała pieniędzy na zapłacenie kolacyi wobec czego zostawiła za 4000 mp pieska..

Po powrocie oświadczyła przyjaciółce, że pieska zostawiła na wsi.

Strzeszewska zdołała psa odnaleźć i wykupić za zastawioną sumę, poczem oskarżyła Skomorowską w sądzie pokoju o przywłaszczenie pieska. Sędzia Rupiewicz zdołał ustalić, że Skomorowska była karana 3 miesięcznem więzieniem i miała wyrok zawieszony na lat pięć, wobec czego postanowił ją zatrzymać.

Wczoraj Skomorowska znalazła się w sądzie W czasie rozprawy poprosiła o wyjście, a skorzystawszy z zezwolenia Skomorowska szybko pobiegła na 3-cie piętro i oknem wyskoczyła na podwórze. Zabiła się na miejscu.

Giełda krakowska z dnia 28 lipca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	5900 —	6000·—	5900·—	6000·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	475·—	495·—	480·—	500·—	399·—
Franki belgijskie	460·—	480·—	460·—	480·—	—
Franki szwajc.	1100·—	1145·—	1100·—	1145·—	1131·—
Funty szterlingi	26.000	26.000	26.000	—·—	—
Marki niemieck.	10·75	11·75	10·75	11·75	11·25
Korony austr.	—·16	—·19	—·15	17·50	17·50
Kor. czeskc.-sł.	129·—	134·—	130·—	135·—	134·—
Kor. węgierskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry włoskie	265·—	285·—	265·—	285·—	—
Floreny holend.	2280·—	23[illegible]0·—	2280·—	2[illegible]0·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: efiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	620—
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	625·—	675·—	
Handl. Sp. akc. „Impex"	175·—	225·—	200—205
„Polski Gleb" I-III em.	400·—	500·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	275—
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	4600·—	4800·—	4700—
H. Cegielski, Poznań „ex"	1900·—	2100·—	2000—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1150·—	1250·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1600·—	1800·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	—·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.500-	18.500-	
„Górka" fabryka cementu	5900·—	6100·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6100·—	6300·—	
„Topego" Tow. dla prz. gór.	4700·—	4900·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
[P]olska Nafta	1800·—	1900·—	1850—1875
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	2900·—	3100·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2000·—	2200·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3550·—	3750·—	3625—
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornick	3700·—	3900·—	

Giełda warszawska z 28 bm.: Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 5925—5875—5920, sprzedaż 5940, kupno 5900. Franki francuskie tranz. 490—489. Funty szterlingi tranz. 26250. Marki niemieckie tranz. 11·35—11·20. Czeki: Gdańsk tranz. 11·30—11·10, sprzedaż 11·30 kupno 10·90. Belgia tranz. 465—466—465½, sprzedaż 467½, kupno 463½. Berlin tranz. 11·30—11·10, sprzedaż 11·30, kupno 10·90. Londyn tranz. 26350—26250—26300, sprzedaż 26400, kupno 26700. Nowy Jork tranz. 5925—5885—5905, sprzedaż 5925, kupno 5885. Paryż tranz. 491½—491—492, sprzedaż 494, kupno 490. Praga tranz. 134½—133½—134. Szwajcarya tranz. — sprzedaż 1114, kupno 1106. Wiedeń tranz. 17¾—18, sprzedaż 17½, kupno 16½.

Kursa dewiz w Wiedniu z 28 bm. Amsterdam 14[illegible]85 Zagrzeb 116, Belgrad 46390, Berlin 6835 Bruksela 2912—, Budapeszt 2396—, Bukareszt —·— Kopenhaga 7917, Londyn 165000, Medjolan 169350, N. Jork 37075, Paryż 3072—, Praga 798—, Zurych 7048—, Belgia 2910— bułgarskie 227—, dolary 36850, marka niemiecka 6850, angielskie 164850, franc. 3065—, holenderskie 14325·—, włoskie 1698—, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 46350, polskie 5·92—5.96——, rumuńskie 234·50

Kursa dewiz w Pradze z 28 bm. Berlin ·800— Warszawa 069.—0·——79. Marka niem. 8·15—. Marka polska 069·—079·——.

Kursa dewiz w Zurychu z 28 bm. (PAT) Berlin 0·99—, Holandya 204¼—, Nowy Jork 520—, Londyn 23·41—, Paryż 43·65—, Medyolan 24·15 —— Praga 11·20—, Budapeszt —·34. —— Zagrzeb —— Bukareszt ——. **Warszawa 0·08½**, Wiedeń 0·01¾ Austr. korona stemplowana 0·02—.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota: „Cavalleria rusticana" i „Pajace".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Sobota: „Piękna mama".

TEATR „BAGATELA"
Sobota: „Madame Boccacio"; wieczorem: „Carewicz".

Sekcya wycieczkowa żyd. Towarz. Gimnastycznego komunikuje:

W niedzielę, dnia 30. lipca bm. odbędzie się wycieczka kursu młodszych i starszych pań, panów i panów. Goście mile widziani.

Zbiórka g. 9 r. dworzec. Odjazd g. 10 rano.

Przygotowania do nowej decyzyi w sprawie odszkodowań.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: W oficyalnych kołach tutejszych panuje przekonanie, że Lloyd George pragnie się spotkać z Poincarem, ale równocześnie życzeniem jego jest, aby spotkanie to miało charakter prywatny i odbyło się bez udziału przedstawicieli Włoch i Belgii.

Londyn. PAT. Mówią jako o rzeczy prawie pewnej, że spotkanie między Lloydem George'm a Poincare'm nie będzie się mogło odbyć w pierwszym tygodniu sierpnia.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Rząd angielski jest przeciwny ponownemu zwołaniu komitetu bankierów, jakkolwiek Morgan wyraził gotowość wzięcia udziału w tem posiedzeniu. Rząd angielski zapatruje się bardzo pesymistycznie na ewentualny wynik takiego posiedzenia. Na Downing Street panuje przekonanie, że jeżeli zbierze się komitet pożyczkowy i nie poweźmie żadnej decyzyi, wówczas będzie to oznaczało katastrofę finansową Europy.

Paryż. PAT. Kompania donosi z Londynu: Londyński korespondent „Kabelgramu" donosi, że Lloyd George wypracował plan ogólny definitywnego uregulowania kwestyi reparacyjnej. Plan ten ma zostać ogłoszony mniejwięcej za sześć tygodni. Korespondent dodaje, że plan ten w całym świecie wywoła wielką senzacyę. Co do treści tego planu zachowują na razie milczenie. Anglia ma ponieść duże ofiary dla umożliwienia przeprowadzenia tego planu.

Paryż. PAT. Z kompetentnej strony nie znajduje potwierdzenia doniesienie „Matina", wedle którego na wczorajszej radzie ministrów zostały ustalone zasady dla polityki Francyi w kwestyi reparacyi. Dyskusya na wczorajszej radzie ministrów miała tylko ogólny charakter. Linie wytyczne przedstawione przez prezydenta ministrów zostały wprawdzie jednomyślnie zatwierdzone, atoli prezydent ministrów nie przedłożył planu wypracowanego we wszystkich szczegółach. Rząd jest nadal przekonany, że spotkanie angielsko-francuskie albo międzykoalicyjne przed terminem płatności w dniu 15 sierpnia jest konieczne, aby udzielić wspólnej odpowiedzi na żądanie Niemiec co do moratoryum.

Próby złagodzenia konfliktu berlinsko-bawarskiego.

Monachium. PAT. (WBK.) Pismo prezydenta Rzeszy Eberta do bawarskiego prezydenta Lerchenfelda zostało dziś doręczone. W piśmie tem Ebert wskazuje na potrzebę utrzymania jedności państwa, a dalej zaznacza, że jego zadanie jako strażnika konstytucyi i idei państwowej nakłada na niego obowiązek działania w kierunku zniesienia rozporządzenia bawarskiego a to w myśl art. 48 konstytucy. Na krok ten zdecydowałby się jednak dopiero wtedy, gdyby nabrał przekonania, że ostatnie środki porozumienia i zażegnania konfliktu zostały wyczerpane. Ebert zwraca się do Lerchenfelda, by ten jeszcze raz w interesie narodu niemieckiego i państwa rozważył, czy nie byłoby możliwe oszczędzić sobie tego niepożądanego kroku, wreszcie prosi o rychłą odpowiedź.

W polskim światku dyplomatycznym.

Warszawa. (M) „Przegląd Weczorny" donosi, iż w kołach politycznych duże wrażenie wywołał fakt jaki się ujawnił po powrocie delegacyi polskiej z Hagi. Okazało się bowiem, że delegacya kilkakrotnie zwracała się do ministerstwa spraw zagranicznych o przesłanie jej aktów i dokumentów z konferencyi genueńskiej, niezbędnych jej podczas obrad haskich. Wezwania te na nic się nie zdały, okazało się bowiem, że całe archiwum delegacyi polskiej zaginęło gdzieś w drodze z Genui do Warszawy i dotychczas nie zostały odnalezione. Pomijając już, że delegacya w Hadze pozbawiona bya niezbędnych jej do pracy na konferencyi dokumentów, zwrócić należy uwagę na fakt, jak się stać mogło, iż dokumenat o znaczeniu dyplomatycznym zaginęły.

Ważna konferencya Benesza z posłem polskim.

Wiedeń. PAT. „Mittagszeitung" donosi z Pragi: W środę wieczorem przybył dr Benesz do Marienbadu celem odwiedzenia posła polskiego Erazma Piltza. Cały dzień następny poświęcony był ważnym konferencyom.

Tranzyt z Niemiec do Rosyi z pominięciem Polski.

Gdańsk. PAT. Tutejsze dzienniki donoszą z Kowna: Rząd litewski otrzymał od rządu niemieckiego zaproszenie do wzięcia udziału w konferencyi kolejowej, która odbędzie się w Królewcu w sprawie bezpośredniego osobowego i towarowego ruchu kolejowego do Rosyi z Niemiec przez Litwę i Łotwę.

Rozprawa w sprawie zamordowania Rathenaua.

Berlin. PAT. Rozprawa w sprawie zamordowania Rathenaua odbędzie się prawdopodobnie w Lipsku przed trybunałem państwa.

O porozumienie Francyi z sowietami.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi, jakoby czynione były starania doprowadzenia do spotkania między Cziczerinem a mężem zaufania rządu francuskiego. Celem takiego spotkania miała by być próba doprowadzenia do zbliżenia między Francyą a Rosyą sowiecką. Spotkanie miałoby nastąpić na gruncie neutralnym, prawdopodobnie w Szwajcaryi.

Z ostatniej chwili.

Białystok. (AW) W nocy z 26 na 27 bm. wezbrała rzeczka Biała, przepływająca przez Białystok i zalała nadbrzeżną część miasta. Cały szereg domów został zatopiony. Pod wodą znalazły się również fabryki przemysłu włókienniczego Gubijskiego, Markusa, Fuchsa, Poelmanna, Tabaczyńskiego oraz cały szereg mniejszych warsztatów tkackich. Katastrofie uległa także i część fabryki Nowika, oraz eletrownia miejska. Wskutek tego miasto pozbawione jest światła. Dotychczasowe straty wynoszą 1 miliard marek.

Rzym. PAT. Obecne przesilenie gabinetowe włoskie zaczyna nabierać charakteru błędnego koła, zwłaszcza po odrzuceniu przez Medę propozycyi utworzenia gabinetu. Prasa demokratyczna występuje ostro przeciwko ludowcom, którzy uchylili się od odpowiedzialności utworzenia nowego rządu po wywołaniu przesilenia gabinetowego.

Rzym. PAT. Król powierzył misyę utworzenia gabinetuNavie. Nava odbył następnie konferencyę z przewodniczącymi senatu i Izby.

Drobne ogłoszenia.

Stenotypistka polsko-niemiecka ew. tylko niemiecka poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Wolna Posada“ skrytka pocztowa 63. 1432

Gospodyni poszukiwana do średnio zamożnego żydowskiego domu w Krakowie. Reflektantki w wieku 40—45 lat, inteligentne, skromne i zapobiegliwe zechcą treściwy życiorys z fotografią która zostanie zwrócona, przesłać do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13 pod „Gospodyni“. 1412

Unieważniam skradzioną kartę powołania L. 1022 wystawioną przez P. K. U. 20 pp. w Krakowie na nazwisko Wanderer Leib ur. 1898 w Bochni.

Poszukuję ekspedyentki ewentualnie ze znajomością prac biurowych. Mannheimer, Rynek 9. Pasaż Bielaka 1466

Szukam spólnika
z kapitałem do lokalu frontowego (ew. z mieszkaniem) przy głównej ulicy w Tarnowie. Pierwszeństwo mają fachowcy z branży papierniczej. Zgłoszenia pod „Tarnów“ do Adm. N. Dz. 1431

Podróżującego zawodowego zdolnego z działu kosmetyki i galanteryi poszukuje pierwszorzędna firma handlowa. Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13.

Wózki dziecięce i gumy
poleca najtaniej pracownia i skład wózków
I. BOTWINA
Kraków, ulica Floryańska 38.
Tamże przyjmuje się wszelkie naprawy i odnawianie wózków. 666

Poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia
rutynowanej korespondentki i buchalterki
Zgłoszenia w Biurze technicznem
1427
„Zenit“ Szpitalna 7.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje
pokoju umeblowanego
Czynsz obojętny. Oferty składać pod „Redaktor“ do Adm. N. Dz. 1330

FABRYKA KAPELUSZY
L. GROSSA Kraków, Stradom 27
zawiadamia swoją Szan. Klientelę, iż przyjmuje już
KAPELUSZE FILCOWE DAMSKIE
do przefasonowania według najnowszych fasonów.
Dla zamiejscowych w 24 godzinach. 1371

Poszukiwana jest inteligentna nauczycielka
do 3 dziewcząt od 11—14 lat uczęszczających do trzeciej klasy szkoły wydziałowej. Wymagane jest przygotowanie do szkoły, nadto nauka języka niemieckiego w słowie i piśmie i wyższa nauka jęz. żydowskiego i hebrajskiego. Całe utrzymanie i dopłata według umowy. Bliższych informacyi udziela Cecylia Engländer, Łącko k. Starego Sącza. 1404

WPISY NA RZĄDOWO UPOWAŻNIONE
ZAWODOWE KURSA BUCHALTERYJNO-HANDLOWE
LEONA FEINBERGA, właściciela i kierownika koncos. szkoły **Stradom L. 27**, odbywają się codziennie.
Uwaga! Po ukończeniu otrzymują frekwentanci świadectwa, a nadto mogą przystąpić do egzaminu w Państwowej Akademii handlowej. 1186

Pensyonat „George“
w Zakopanem, Bystre
otwarty od 1 lipca br. 1240
Pokoje z utrzymaniem do wynajęcia.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
H. BERNERA w JASLE, RYNEK
SKŁAD
WSZELKICH KSIĄŻEK SZKOLNYCH I BELETRYSTYCZNYCH, PRZYBORÓW KANCELARYJNYCH, JAKOTEŻ ŻURNALI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.
SKŁAD

Maszyny
i narzędzia rolnicze pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.
Pługi uniwersalne i ruchadła, Brony, Kultywatory. Sieczkarnie bębrowe i tarczowe, Młocarnie ręczne i kieratowe, Kieraty kryte, krzyżowe i dzwonowe, Siewniki. Prasy do słomy i siana, Młynki do czyszczenia zboża, Motory, Wirówki do mleka, Maślnice, Maszyny do szycia najnowszej i najlepszej konstrukcyi i wszelkie artykuły gospodarcze dostarcza najkorzystniej, hurtownie i detalicznie firma:
M. Guttmann w Przemyślu,
ul. Jagiellońska L. 6. Telefon Nr. 116.
Adres telegr.: „Guttmann“ Przemyśl. 1327
Ilustrowane cenniki na żądanie darmo.

Do sprzedania następujące maszyny:
3 kartoflarki, 1 kocioł na 550 l. z ruchomym aparatem do gotowania marmolady, maszyna wyrobu niemieckiego, 1 ruchoma beczka parowa na owoce i 2 kotły parowe z ruchomym aparatem i armaturą do gotowania marmolady i innych artykułów na 300 l. (System Vacum), 1 maszyna do siekania kapusty i buraków, rozmaite koła obrotowe, konsole i kotły, 700 koszyków do przewożenia owoców, 1 pompa Menbranda, 1 suszarnia, 1 maszyna do wyrobu cukierków jedwabnych, rozmaite esensye miodowe i kwas natroniowy do konserwowania owoców. Towar pierwszorzędnej jakości. Zgłoszenia pod „Maszyny“ do Adm. N. Dz. 1414

Kołdry na wacie, wełnie i puchu, po cenach konkurencyjnych poleca
WIELOLETNIA FABRYKA KOŁDER 1302
Jakóba Nussbauma
Kraków, Stradom 1, I. p. (przystanek tramwajowy)

Freblanki
władającej językiem polskim i niemieckim poszukuje zakład sierót izr. fundacya Simachowiczów w Jaworzu koło Bielska. Tamże wolna posada 1358
gospodyni
(Stütze der Hausfrau), umiejąca szyć ma pierwszeństwo. Zgłoszenia osobiste, lub piśmienne. Obie posady zaraz do objęcia.



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

PŁACHTY nieprzemakalne płótno impregnowane żaglowe, ceraty, chodniki, dywany i prześcieradła gumowe poleca hurtownie i częściowo:
M. Reinhold, Bożego Ciała 20. 130

Na podstawie rezolucyi Magistratu m. Krakowa z dnia 25 lipca 1922 r. L. 3830 z 1922 r. III. a. odbędzie się dnia 2 sierpnia b. r. o godz. 10 rano przy ulicy Grodzkiej 60 we firmie „Cracovia“:
Publiczna licytacya
11 skrzyń towarów żelaznych.

Rutynowana korespondentka
ze stenografią polsko-niemiecką pisząca biegle na maszynie poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia.
Fabryka maszyn młyńskich 1416
M. Kanarek Sp. z ogr. odp. w Krakowie, Szewska 9

Lada sklepowa dębowa
z marmurowym wkładem, **maszyna do pisania** mało używana oraz prasa do kopiowania okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Akcyjny Bank Związkowy, Kraków, Dietla 62.

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, iż prowadzę
kuchnię rytualną w Zakopanem
Pensyonat „Przełęcz“ ul. Kościelna 8
Z poważaniem
1413 **Jakób Stotter.**

Dla kupców z branży drzewa:
Zwracam uwagę, że chcąc przystąpić do jakiegokolwiek interesu z firmą Kranzler, skład drzewa w Rzeszowie, byłoby korzystnem zwrócić się do mnie po informacyę.
1417 **Osiasz Schiff.**

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Odbiorców, że objąłem wyłączną sprzedaż cykoryi **„GLEBA“** na zach. Małopolskę i Śląsk Cieszyński i proszę o łaskawe skierowanie zleceń do firmy
J. Bielicki, zastępstwo cykoryi „Gleba“,
Kraków, Mały-Rynek 1. 1331

Kamieniołom (dolomit)
w zachodniej Małopolsce
obszaru około 15 morgów, w tem około 4 morgi młodego lasu, w pobliżu toru kolejowego, zaraz do sprzedania. Wiadomości udziela Dr. Cyfer, adwokat w Chrzanowie. 1366

JEDNOROCZNE i DWULETNIE
KURSA MATURYCZNE
1198 **Prof. CHOLEWY**
prosperujące od 6 lat, które już kilkuset ludziom obojga płci skutecznie dopomogły do zdobycia patentu dojrzałości, **przygotowują** do **matury** w gimnazyach i szkołach realnych, oraz do egz. z 6 kl. gimnazyalnych (realnych). **Umieszczenie Kursów znajduje się w lokalu widnym, czystym, w zimie opalanym. Nauki udzielają regularnie w liczbie 5—6 godz. DZIENNIE** doborowi Profesorowie, doświadczeni w stosowaniu skróconej metody. — **WPISY** przyjmuje i informacyi udziela kierownik w swej kancelaryi **przy ulicy Loretańskiej 16, II. piętro Nr. 11 codziennie w godz. 4—6 popoł.**
Dokumenta należy przynieść ze sobą.
Prospekty przesyła się pocztą bezpłatnie.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. R. odp. Oreste Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 1